

DZIEŃ DOBRY!

DZIENNIK ILUSTROWANY

Inż. Ruszczewski w więzieniu za wszystkie złodziejstwa Łączna kara -- 5 lat

Sala sądu okręgowego w Warszawie, gdzie w ciągu dwóch godzin toczył się proces inż. Ruszczewskiego, wypełniła się wczoraj o 8. 30-ej popoł. tłumnie publicznością, oszukującą na ogłoszenie wyroku.

Inż. Ruszczewski zdradza lekkie podniecenie, ale nadrabia miną i rozmawia ze swym obrońcą.

O g. 3-ej wyszedł prezes Duda wraz z asystującymi mu sędziami. Przewodniczący czyta w wyroku, iż sąd uznał inż. Ruszczewskiego winnym działania umyślnie na szkodę skarbu przez przekroczenie budżetu przy na kręcaniu filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej”.

Budżet został przekroczony o 130 tys. zł, przez co wynika dla skarbu państwa bardzo poważna szkoda, gdyż dochód z filmu wynosił tylko 10 tys. zł, przy ogólnie wydatkowanej sumie 300 tys. zł.

Inż. Ruszczewski został uznany winnym nadużyć na stanowisku kierownika budowy gmachu poczty w Odym i centrali telefonów w Warszawie. Przy prowadzeniu tych robót działał na szkodę skarbu państwa, bezprawnie rozszerzając koszty robót w Odym z miliona złotych do 4 mil. zł. i postępując wbrew przepisom w stosunkach z firmą Mikulski i Machajski.

Sąd uznał za dowiedzione, że oskarżony umyślnie podwyższył firmie tej ceny, narazając skarb państwa na straty. Inż. Ruszczewski wbrew okólnikowi ministerstwa skarbu, oddawał roboty z wolnej ręki firmie Mikulski i przez powierzenie tej firmie robót złomych, żelaznych i betonowych i innych, naraził skarb państwa na straty.

Oskarżony wbrew okólnikowi ministerstwa skarbu wypłacał firmie Mikulski zaliczki w ten sposób, że przekazywał one o 97 tys. zł. sumę należną. Zaliczki te były nieoprocentowane i nie zabezpieczone, co spowodowało nowe straty.

W ostatecznym rozliczeniu firma Mikulski powinna była zwrócić 305 tys. zł, które okazały się jednak nieściągalne, wobec tego właśnie, że inż. Ruszczewski nie postarzał się o należyte zabezpieczenie praw ministerstwa poczty przy umowach z przedsiębiorcą.

Dalej uznano inż. Ruszczewskiego winnym rozmyślnego przepłacenia ceny za kamień polny w sumie 389 tys. zł, oraz magazynowanie kamienia tego samego na 187 tys.

Jeśli chodzi o budowę centrali telefonów w Warszawie, to sąd jako winę oskarżonemu poczytał fakt niezapo-biegania szkodom skarbu, przez to, że oskarżony nie zabezpieczył wypłacanych firmie „Budownictwo i Przemysł” zaliczek, a ponadto nie zastrzegł sobie kar konwencyonalnych za niedotrzymanie terminów.

Jeśli chodzi o łapownictwo, to sąd wszystkie trzy wypadki przyjął ko rzyści materialnej, wyliczone w akcie oskarżenia, uznał za udowodnione. Suma 39 tys. przekazana przez oskarżonego do Warszawy na rachunek Bernsteimówny, stanowi łapówkę. I suma 50 tys. zł, wyasygnowana przez Mikulskiego, stanowi również łapówkę.

W ten sposób wyliczone pozostałe jeszcze zarzuty, objęte przez akt oskarżenia i składające się na nadużycia w sumie miliona 344 tys. zł.

Sąd skazał inż. Ruszczewskiego na 5 lat więzienia za przekroczenie władzy i działanie na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na 3 lata więzienia za przyjęcie korzyści majątkowej w związku z czynnością urzędową, na 4 lata więzienia, za działanie na szkodę interesu instytucji, w której inż. Ruszczewski był zwierzchnikiem (Wy stawa poznańska i filmy) i wreszcie s dwa lata więzienia za te wypadki, w których przekroczenia władzy nie były związane z osiągnięciem korzyści majątkowych.

Łącznie sąd wymierzył karę 6-ciu lat więzienia. Wobec tego wszakże, iż zastosowano w poszczególnym wypadku amnestję z 1928 r., sąd na tej zasadzie łączny wyrok zmniejszył do pięciu lat więzienia. Ponadto skazano inż. Ruszczewskiego na pozbawienie praw na przeciąg lat sześciu, oraz zasądzone od niego na rzecz skarbu państwa milion 344 tys. zł. akcii cywilnej, 33 tys. zł. kosztów sądowych, oraz 8.500 zł. kosztów za prowadzenie sprawy.

Przewodniczący: — Pozostaje jeszcze kwestia środka zapobiegawczego.

Prokurator: — Wobec wysokość wymierzonej kary, zachodzi możliwość ucieczki i obawa w tym względzie jest uzasadniona. Powołuje się w tym względzie na ostatnie słowo oskarżonego, który powiedział że mógł uchylić się od stawania przed sądem, jedyną tego nie uczynił, gdyż ma do sądu całkowite zaufanie. W tych warunkach wnoszę o zmianę środka zapobiegawczego, gdyż złożoną przez oskar

żonego kaucję w wysokości 10 tys. zł. uważam za środek niewystarczający. Wnoszę o zastosowanie bezwzględnie go aresztu.

Po oświadczeniu obrony sąd udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił decyzję co do oskarżenia oskarżonego w areszcie bezwzględny z uwagi na rzeczony wymiar kary.

Do inż. Ruszczewskiego, który ukrył twarz w dłoniach, podszedł policjant i położył mu rękę na ramieniu.

Zginął w płomieniach, czy został otruty? Ekshumacja zwłok z cmentarza

Nocą na przedmieściu Sochaczewa wybuchł pożar w zakładzie Władysława Zalewskiego. Po ugaszeniu ognia, znaleziono wśród zgłiszcz napór zwęzione zwłoki Zalewskiego.

Wkrótce potem zaczęły do urzędu prokuratorskiego w Warszawie napływać anonimowe doniesienia oskarżające żonę tragicznie zmarłego Zalewskiego, Mariannę, iż otruli ona męża chcąc się go pozbyć, a następnie dla upozorowania zbrodni podpaliła stodołę, w której ukryła zwłoki.

Gandhi przetrwał głodówkę Sok z pomarańczy po 3 tygodniowym poście

POONA 29.5. Gandhi zakończył głodówkę, która trwała 3 tygodnie. Pierwszym pokarmem, jaki przyjął Mahatma był sok pomarańczowy.

Doktorzy przypuszczają, iż Mahatma bardzo prędko powróci do zdrowia.

Ostra kampanja hitlerowców przeciw Polakom zatrudnionym w rolnictwie

LIPSK, 29.5. — Prowincjonalne koła hitlerowskie prowadzą na terenie Saksonji zawzięta kampanję przeciwko zatrudnieniu Polaków w rolnictwie.

Rozesłano specjalne listy z pogroźkami, do pracodawców, w których kierownictwo partii domaga się natychmiastowego zwolnienia

Dekret przeciw Komunistom ogłoszony w Austrii

WIEN, 29.5. Rada ministrów ogłosiła dekret, rozwiązujący na terenie całej Austrii partię komunistyczną „z powodu — jak głosi dekret, — działalności nielegalnej, za

De Valera u Papieża

CITTA VATICANO. 29.5. Ojciec św. przyjął na specjalnej audyencji prezydenta de Valera, któremu towarzyszył poseł irlandzki przy Watykanie, Powley. Na zakończenie audyencji Pius XI wręczył de Valerze wiekłą wstęgę orderu Piusa IX-go.

Nie wolno się żalić

LIPSK, 29.5. — W Erfurcie aresztowano i osadzono w więzieniu obywatela polskiego S. Tennebaum za to, iż telefonicznie żalił się przed konsulem polskim na utrudnienia i szkany.

Telegram skonfiskowano.

Celem ustalenia, ile prawdy kryje się w tych doniesieniach urząd prokuratorski zarządził ekshumację zwłok Zalewskiego. Została ona dokonana wczoraj w obecności kuratora Petruszewicza.

Po wykopaniu trumny z ziemi i otwarciu jej, wybito wnętrzości zmarłego, przekazując je do analitycy, która ostatecznie ustali, czy miało tu miejsce otrucie.

Marianna Zalewska została do czasu wyjaśnienia tej sprawy aresztowana.

Gandhi, który od początku postu nie golił się, postanowił pozbyć się swej brody z chwilą zakończenia postu. Dopiero po ogłoszeniu się dopuścił do siebie fotografów i dziennikarzy.

Wypadek taki zdarzył się wczoraj w Frohburgu koło Berna, gdzie zarząd partii narodowo-socjalistycznej oficjalnie — pod groźbą publicznego napiętnowania wezwał pracodawce do bezzwłocznego zerwania kontraktu z wszystkimi Polakami.

Prasa hitlerowska uważa to za wstęp do akcji analogicznej przeciw hitlerowcom, dzienniki zaś socjalistyczne nie taja radości.

Zastanówmy się trochę ..

AUTOMATY

Przed zgorą lat dziesiątkiem, piszący te słowa, dziwnym zbiegiem wypadków, pracował w jednym z banków państwowych, w dziale buchalterii, która miała do prawdy, jak na ówe czasy, dziwnie zajęte... Kilkadziesięciu ludzi, pobierających pieniądze ze Skarbu Państwa, z całą starannością, przy pomocy kłamarza, płora, bezwład i swych umiejętności arytmetycznych obliczało odsetki od kredytów tam udzielonych wliczającom pożyczek.

Ale mówimy jasnie!.. Rzecz działa się w momencie, gdy marka polska jednego dnia warta była trzy razy więcej, niż nazajutrz o świcie, a te procenty obliczano ciągle i niezmiennie według ustalonej stopy.

Była to, doprawdy, dla człowieka choć trochę myślącego, groteskowa, jeśli nie wręcz pomarażająca zabawa! Przeciętny urzędnik tego buchalterii zarabiał wówczas na 1-go. fles tam milionów marek. 10-go otrzymywał olbrzymi dodatek, bo jego pensja wzięta przed dziesięciu dniami, już dawno zniknęła, a potem aż do następnego 1-go, coraz to nowe otrzymywał pieniądze, aby móc żyć i przeżyć.

I tenże urzędnik, z niezwykłą precyzją i dokładnością, wpływał do różnych rubryk, na pięknych kartonkach rejestrowych, przedziwne liczby, obciążające konto dłużnika kosztem procentów: 18 fenigów, 2 marki, 3 marki 14 fenigów...

Ale porzucmy wspomnienia! Od tego czasu upłynęło zgorą lat dziesięć. I oto w jednym z pism czytamy taką wiadomość: „Pewien obywatel z Gniewowa, otrzymał z Wydziału Powiatowego w Inowrocławiu orzeczenie nie wymiarowe na dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego, w wysokości (jednego) grosza.

W piśmie do tego płatnika znajduje się następujący ustęp: „Kwotę powyższą (jeden grosz) wykazaną w rubryce 3, należy wpłacić w Komunalnej Kasie Powiatowej w Inowrocławiu, ul. Kołaczek Nr. 10 w dwóch równych ratach; a to pierwszą ratę do dnia 15 maja, a drugą ratę do dnia 15 listopada 1933 r.”

Po przeczytaniu tej wiadomości

Wróżby na dziś

Wczesny ranek nieśle się zapowiada, dzięki większej aktywności i przedziwnej, jaka się da odczuwać już w najwcześniejszych godzinach rannych.

Przed południem i później jednak będzie się manifestować inna passa ujemna, przyniosząca rozczarowania, smutki i niepowodzenia. Nasze wysiłki żywo nie wydadzą wówczas rezultatów dodatnich, narażając nas na opóźnienie, niezadowolenie, przykrości.

Jeszcze i po godz. 17-ej mogą się zaznaczyć gorsze nastroje, niezadowolone i niejakie trudności i zwłoki. Ale później stopniowo sytuacja ulegnie poprawie, a dobra passa, jaka będzie się manifestować po godz. 20-ej — obiecuje dobry humor i zadowolenie.

ści chciałoby się zawołać wielkim głosem pod adresem wszystkich dyrektorów i kierowników takich czy innych kas komunalnych, czy jak one się tam nazywają: Panowie, na miłość boską czy kilkanaście lat pracy we własnym państwie, pracy dla dobra własnego społeczeństwa i Państwa, niczego was nie nauczyły? Czy przez ten okres czasu nie przestaliście być tępymi burokratami, wypełniającymi jakies bezduszne, martwe okólniki, nakazy i przepisy, odwalającymi bezmyślnie „kawalki”. Więc nie przyszło wam do głowy, że należałoby wreszcie przystosować się do życia, rozejrzeć się co jest poza obrębem błatów waszych niedostępnych biurów dyktariskich? Nie uważaliście za stosowne do tej pory pouczyć

swych urzędników, jak mają pracować? Nie zastanowiło was to, że praca ta idzie przez was na marne, że marnotrawicie swem tępem postępowaniem cieżką ofiarę wydany grosz społeczny, i że narażacie się na słuszne kpiny ze strony wszystkich rozumnych obywateli... Chciałoby się tak wołać i krzyczeć... Ale czy to co pomoże...

3 wielkie loty ponad Atlantykiem

W najbliższych tygodniach 3-ch lotników zamierza dokonać rekordowych przelotów ponad Atlantykiem.

Jeden z nich J. Smith, chce przebyć drogę z Nowego Jorku do Paryża i z powrotem w 74 godzinach, drugi — Litwin Stefan Draius wraz towarzyszem Stanisławem Girena sem zamierza dokonać przelotu z Nowego Jorku do Kowna bez lądowania, wreszcie trzeci — Polak

Stanisław Hausner, startuje już w najbliższym czasie do Warszawy. Powszechna sensacja budzi jednak „tajemniczy Polak”, który chce ubiec Hausnera. Ma on już — według relacji, które przenikały na łamy prasy — wspaniale wyposażony aparat, na którym wybiera się w najbliższym czasie do Polski. Nazwisko lotnika jest trzymane w ściślejszej tajemnicy.

Aparaty wszystkich lotników są wyposażone w myśl ostatnich wyników w techniki, posiadają bardzo znaczną chyżość lotu i mogą unieść dużo materiałów pędnych.

W najbliższym czasie należy oczekiwać startów do lotów, które będą sensacją w świecie lotniczym.

Aparat St. Hausnera jest już od dawna gotów do startu. Lotnik odbywał stały trening i czeka oprać warunków atmosferycznych nad Atlantykiem.

Kiedy wyleci tajemniczy Polak, niewiadomo. Zdaje się, że podobnie jak chce utrzymać w tajemnicy swoje nazwisko, tak samo w tajemnicy któregoś dnia wystartuje.

W Anglii płacił punktualnie.. Cyniczne zeznania Morgana

LONDYN 29.5. Prasa tutejsza donosi z Waszyngtonu, że podczas badania bankiera Morgana przez senacką komisję kontrolną w sprawie karalnych manipulacji jego banku, zaszedł fakt, świadczący o cynizmie wysokiej finansjery amerykańskiej, z jakim buntował się ona do interesów swego kraju.

pytał Morgana, czy w Anglii również nie płacił podatków od swoich interesów tak, jak to czyni od dwu lat w Stanach Zjednoczonych — Morgan odpowiedział: „W Anglii płaciłem regularnie”.

Przysłuchująca się temu publiczność zaczęła wówczas wznosić wrzaski okrzyki pod adresem miliardera.

Tajemnicze kulisy śmiertelnego wyścigu Tor w Mokotowie niejedną kryje zagadkę

Energiczne śledztwo prowadzone w sprawie tragicznej śmierci dwóch dzokiejów podczas wyścigu na polu Mokotowskim w Warszawie obfituje ostatnio w nowe szczegóły.

wąski, aby mogło na nim startować 16 koni.

Wobec tego oświadczenia część odpowiedź alności za katastrofę ponosi Towarzystwo Wyścigów Konnych.

Kom'isa, która zbadała miejsce wypadku, stwierdziła orzedezwyszyskiem, iż tor wyścigowy jest zbyt

Równocześnie dochodzenie ujawniło, że ś. p. Magdaliński miał od dawna zatarg z innym dzokiejem,

Golówką, który miał mu jakoby poprzysiąc zemstę i oddawna czekał na sposobność spowodowania wypadku.

Z innych jednak okoliczności wynika, że ś. p. Magdaliński sam był winien spowodowania mieszczącego karambów, ponieważ usiłował on niefortunnie zepchnąć swych konkurentów na wiksze koło. Właśnie w trakcie tego manewru nastąpił wypadek.

Dalsze dochodzenie prowadzone w tej pow'kanej sprawie przez prokuratora Wrzeszcza, który przesłuchał już szereg świadków, niewątpliwie wykaże niejedną tajemnicę zakulisową toru wyścigowego.

RADJO

WARSZAWA. (Dług. fal 1411.8m.). 11.57: Sygnal czasu. Hicjal z Krakowa.

- 12: Płyty
- 16.25: Odczyt dla nauczycieli: „Egzaminy dojrzałości”. 16.40: Odczyt: „Futuryzm włoski i europejski”.
- 18: Muzyka lekka i taneczna.
- 19.20: „Bieżące wiadomości rolnicze”. 19.30: Transmisja z Krakowa. Felieton muzyczny „Muzyka polska i muzyka polnoćy”.
- 20: Koncert.
- 21.05: D. c. koncert.
- 22: Kwadrans literacki — Axel Munthe: „Fragm. z dzieła „Księża i Saint Michel”. 22.15: Koncert solistów.
- 23: Muzyka taneczna.

Konkordat Austrii z Rzymem Polityczna podróż kanclerza

WIEN, 29.5. „Der Morgen” donosi, że kanclerz Dollfuss uda się z końcem tygodnia samolotem do Rzymu, celem podpisania konkordatu. Przy tej sposobności spotka się on w Rzymie z premierem Mussolinim i premierem węgierskim Goemboesem i omówi niemieckie

plany aneksyjne i niebezpieczeństwo, grożące niezależności Austrii. Po powrocie z Rzymu wyjedzie kanclerz Dollfuss do Londynu na otwarcie światowej konferencji go spodarczej. I tam będzie miał sposobność omówienia polityki Niemiec hitlerowskich wobec Austrii.

W szybowcu nad Wezuwuszem w oparach gazów i mgieł wulkanicznych

RZYM, 29.5. — Tel. wł. — Z inicjatywy włoskiego ministerstwa wojny prowadzone są w Neapolu badania nad termicznymi prądami powietrznymi.

Przez pewien czas utrzymywał on się bezpośrednio nad samym kraterem, aby stwierdzić się prądów termicznych nad dymiącym ustawicznie wulkanem.

Do badań tych ministerstwo zaangażowało znanego austriackiego rekordzistę szybowcowego Kronfelda. Doktoral on najpierw czterogodzinne „loty termiczne”, a po wypróbowaniu szybowca „Austria II” wznosił się wczoraj nad krater Wezuwiusza,

Na pewien czas Kronfeld skierował swój szybowiec do gestych oparów i mgieł wulkanicznych, w których jednak z obawy przed zatruciem nie mógł długo przebywać

Spekulantów nie obchodzi jutro! Dlaczego w Żyrardowie jest niedza?

1. Nie ulega najmniejszej wątpliwości — i chyba nikt pod tym względem nie żywi żadnych złudzeń, — że dziesięcioletnia bezplanowa, chaotyczna w pierwszym rzędzie spekulacyjna gospodarka Francuzów prowadzi Zakłady Żyrardowskie do nieuchronnej ruiny.

Niszczycielskie metody Francuzów żyrardowskich różnią się wprawdzie od zniszczenia, dokołanego przez okupantów rosyjskich i niemieckich, lecz „okupacja” Francuzów w skutkach daje podobne rezultaty. Spekulacyjny charakter eksploatacji zakładów żyrardowskich przez Boussaców, opierający się na

doraznych zyskach, nie pozwala na inwestycje nawet konserwacyjne, wskutek czego budynki nie remontowane, a maszyny nieraprowane niszczeją i stają się niezdadne do użytku.

Któżby o tem myślał?!?! Wszak trzeba jaknajwięcej pieniędzy wywieść do Paryża, więc śmieszne byłoby wydawać tu pieniądze. Zresztą poco?

Żeby nie mówić, przed zniszczeniem majątek polskich akcjonariuszy, kiedy Francuzi, bracia Boussac prawie grosza nie wnieśli?

Nie więc dziwnego, że dalsze losy fabryki mało ich obchodzą. Byłoby dziś — byle jaknajwięcej.

To jest jedna strona medalu. Wład za tem jednak idzie, ja ko bezpośredni rezultat tej rabumkowej gospodarki, coraz większy upadek produkcji Zakładów Żyrardowskich i katastrofalne zmniejszenie się zatrudnienia.

Bardzo poważną rolę odgrywa tutaj nieumiejętna polityka handlowa i niewłaściwa, a raczej zupełnie zła, organizacja sprzedaży.

Stanowiska szefów sprzedaży poobsadzone są przez cudzoziemców, niemających najmniejszego pojęcia ani o stosunkach handlowych polskich, ani o wymaganiach i gustach polskich, ani o warunkach rynku.

Nie znają oni języka polskiego i

nie chcą się go uczyć więc poprostu nie mogą rozmówić się z polskim hurtownikiem a tembardziej zrozumieć jego tłumaczenia wymagań odbiorców polskich.

— Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, iż w swoim czasie Żyrardów zajmował stanowisko monopolowe na rynku lnianym, a wtedy — klient wprost zmuszony był brać to, co fabryka produkowała.

Nie mogło jednak zawsze to trwać, więc i ten monopol skoń-

czył się z chwilą, gdy konkurencja zagraniczna zorientowała się w polityce Żyrardowa i przystosowała import do wymagań ry-

nków polskich. Oczywiście, skutki tej krótkowzrocznej i niedbałej polityki zarządu Żyrardowa nie daly na

siebie długo czekać. Magazyny fabryczne zapelnily się zapasami niektórych wyrobów, wystarczającymi na długie lata.

Ponieważ jednak taki własnie program, ustalony został przez Paryż, wyroby te są produkowane w dalszym ciągu, gdy tym czasem brak jest stale wyrobów kurantowych, poszukiwanych przez odbiorców.

którzy nie mogą z tych wyrobów nabyć w Żyrardowie, zmuszeni są sprowadzać je z zagranicy.

Rzecz prosta, że podobne metody prowadzą wprost do wypierania z rynku wyrobów żyrardowskich, a tem samem pociągają za sobą stale ograniczenie produkcji i zmniejszanie załogi robotniczej.

Nie na tem jednak koniec — o skutkach gospodarki Francuzów napiszemy jeszcze niemało...

Rehabilitacja adwokata oskarżonego o przywłaszczenie

Wczoraj w sadzie apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw adw. Heydukowskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie depozytów swych klientów i skazanemu wyrokiem sądu okręgowego na 1 rok więzienia.

Apelacja wniesiona została przez prokuratora, który żądał surowej kary i przez obrońców, domagających się umiarkowania oskarżenia.

Podczas rozprawy raz jeszcze rozstraszona była tajemnica śmierci śp. inż. Wisłowskiego, który wraz z żoną popełnił samobójstwo.

Adw. Heydukowski jak i obrońca opierali się na twierdzeniu, że pienia-

dze, pochodzące z depozytów, złożone były na przechowanie u inż. Wisłowskiego, który popadłszy w kłopoty finansowe, nie mógł ich zwrócić, a w rezultacie odebrał sobie życie. Potwierdzeniem tego miały być słowa, wypowiedziane podczas porzebu śp. Wisłowskiego przez adw. Heydukowskiego, który skarżył się do znajomych, że został przez zmarłego postawiony w ciężkiej sytuacji finansowej. Prokurator Wólcicki opierał oskarżenie na nieopozakowanej opinii, jaka cieszyła się zmarły.

Sąd po wysłuchaniu jeszcze przemówień obrońców adw. Paschańskiego i adw. Ettingera, wydał wyrok umiarkowany adw. Heydukowskiego.

Hitler zdobył Gdańsk Co teraz z tego wyniknie?

Hitlerowcy, którzy już całkowicie opanowali Rzeszę Niemiecką i niepodzielnie objeli tam rządy, robią unarę i wytrwale wysiłki opanowania zkołej swemi wpływami wszystkich tych terytoriów poza Rzeszą, gdzie mniej lub więcej zwarta masa zamieszkuje Niemcy.

Dowodnym przykładem tego, co mówimy, są wyniki wyborów do sejmiku wolnego miasta Gdańska, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, gdzie hitlerowcy zdobyli absolutną większość, uzyskując 37 mandatów na 72 miejsca poselskie. I w tym wypadku zastosowali tę samą

taktykę co i w Niemczech, t. j. rozbijania i wchłaniania różnych grup i grupki środka. W ten sposób znikli prawie z powierzchni wolnego miasta niemieckonarodowi (hugenbergowcy), a zupełnie znikły małe grupki

środku, które w poprzednim sejmiku miały 11 mandatów. Co się tyczy centrowców i socjalistów, którzy utrzymali prawie nienaruszony swój stan posiadania w sejmiku, to również tak, jak to czynią w Niemczech, będą praw dopodobnie i w Gdańsku rozbijali ich na terenie związków zawodowych i organizacji społecznych. W sejmie zaś i tak mają większość, co decyduje mechanicznie o przejściu rządów w wolnym mieście w ich ręce.

Powiedzieliśmy na początku, że dążeniem hitlerowców jest opanowanie swemi wpływami wszystkich tych terytoriów poza Rzeszą, gdzie zwarta masa zamieszkuje Niemcy. Potwierdzeniem tego są również wybory do sejmiku w Kłajpedzie, gdzie przed dwoma tygodniami hitlerowcy również odnieśli zwycięstwo.

Wybory gdańskie powinny za tem jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność.

Na całe życie -- do więzienia Skazanie groźnego bandyty Kalisza

Sąd okręgowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Mińsku Mazowieckim skazał na bezterminowe więzienie Józefa Kalisza, który należał do bandy Kozłowskiego. Kalisz został skazany na dożywocie do kłobielu, gdzie bandyci dokonali rabunku, a następnie zastrzelili Krogulowa i dorosłego syna i córkę. Druga córka po ostrzale oko została odratowana i po dwuty-

miesięcznej kuracji w szpitalu, przyszła do zdrowia, ale opozawa na jest oka i ma naruszoną wzroczność. Towarzysz Kalisza, Złotkowski, został zastrzelony w pościgu policyjnym. Złotkowski miał na sumieniu zamordowanie policjanta, który zjawił się w jego mieszkaniu na wywiad. Zabitego policjanta Złotkowski zakopał w stodole. Kalisz przed napadem zbiedz z więzienia i był poszukiwany przez policję.

A teraz zadajemy sobie pytanie, jaka myśl przyświeca hitlerowcom w tej ich ekspansji?

Odpowiedz na to pytanie daje hasło „Z powrotem do Rzeszy” (Zurück zum Reich) z jakim idą hitlerowcy na podobny terytoriów. Hasło to wyraźnie mówi, że dążeniem hitlerowców jest przyłączenie do Rzeszy ziem, które, na mocy traktatu wersalskiego powróciły do swych macierzy. Hasło to potwierdza również, że rewizja wschodnich granic niemieckich, a polskich zachodnich, nie przestaje być jednym z naczelnych postulatów polityki hitlerowców.

Wybory gdańskie powinny za tem jeszcze bardziej wzmocnić naszą czujność.

Urządowo ustalony dotychczasowy podział mandatów:

Hitlerowcy 38, Socjaliści 13, Komuniści 5, Centrum 10, Niemieckonarodowi 4.

Lista polska Czarnieckiego 1 i lista polska dr. Moczyńskiego 1.

POGODA

Polesie, Wolań, Podole i Małopolska wschodnia: ranno chmurno lub mglisto, w ciągu dnia rozporogodzenia, skłonność do burz. Nieco chłodniej. Słabo wiatry północne. Pozostałe gólcnice: Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez zmian. Słabo wiatry miejscowe.

Zbrodnicze porachunki w świecie przestępczym

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał wczoraj sprawę o usiłowanie zabójstwa Małki Gorfinkiel przez Paltielę Rozengartena, jej siostrzeńca i syna znanego w białostockim świecie przestępczym Jankla Rozengartena („Jankieczkie”), który w lutym br. został zabity przez męża porzucanego w wczorajszej procesji, Szmula Gorfinkla. Gorfinkiel uciekł po dokonaniu morderstwa i dotychczas nie został odszukany. Także postępowanie karne przeciwko niemu zostało zawieszono do czasu ujęcia go. Nie mogąc się na nim zemścić za śmierć ojca Paltiel Rozengarten postanowił dokonać zemsty na jego żonie, Malce. Według aktu oskarżenia—w dn. 6 marca b. r. oskarżony podszedł do Małki Gorfinkiel w bramie domu przy ul. Orłańskiej, gdzie ona zamieszkuje, i ze słowami: „To zemsta za ojca” strzelił do niej pięć razy z rewolweru. Wszystkie kule trafiły w porzucaną. Odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża—po operacji i kuracji wróciła do zdrowia.

Paltiel Rozengarten usiłował zbiec wynajętą taksówką. Został jednak—wobec dobre zorganizowanej służby informacyjnej—zabity 10 minutach schwytyany na Rynku Kościuszki przez policjantów Fabjana Wyszynskiego i Wiśniewskiego, którzy odebrali od niego rewolwer pięciostrzałowy, rezerwowe naboje oraz sztylet. Postawiono go w stan oskarżenia z art. 225 p. 1 K.K. Wczorajszej rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego T. Giedroyc przy udziale sędziów Krasieckiego i Oleckiego. Oskarżał wiceprokurator Bartoszewicz, obronę wnosił adw. Bron. Gruszkiewicz. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wysłuchaniu opinii biegłych-lekarzy, którzy orzekli, że oskarżony Paltiel Rozengarten w chwili dokonania zbrodni był poczytalny, głos zabrał oskarżyciel publiczny, który w całości popierał akt oskarżenia, domagając się zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 225 § 1 K. K. i wymierzenia mu

najsurowszej kary. obrońca, adw. Gruszkiewicz, zbijał argumenty oskarżenia, wyjaśniając, że młody, liczący obecnie zaledwie 18 lat, podstępny w momencie przestępstwa działał pod wpływem silnego wzruszenia duchowego, wywołanego przetyciami w związku z zabójstwem jego ojca. W konkluzji obrońca domagał się zmiany kwalifikacji czynu oskarżonego i zastosowanie punktu 2 art. 225 K. K.

Przychylając się do wywodów obrońcy, sąd skazał Paltielę Rozengartena na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu przewencyjnego. Żadna ze stron na przewodzie sądowym apelacji nie zapowiedziała.

Banda przemytników pod gradem kul

Przechwycenie transportu koronek wartości 20 tys. zł.

Komisariat straży granicznej w Łomży otrzymał wiadomość, iż na odcinku Grajewo banda przemytników zamierza przekroczyć granicę z przemytem do Polski. Urządzone zasadkę. I rzeczywiście w pobliżu wskazanego miejsca przekradła się banda przemytników, złożona z 5-u osób. Na wezwanie, aby się zatrzymali, przemytnicy rzucili się do ucieczki. Po kilkakrotnym powtórzeniu wezwania straż graniczna dała w kierunku uciekających szereg strzałów, które chybiły. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia w okolicy Osowca wszystkich przemytników wraz z transpor-

tem przemyconych koronek jedwabnych wagi 50 kłgr. wartości 20.000 zł. Ze względu na dobro toczonego się śledztwa, nazwiska przemytników oraz bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Ubiegła niedziela w sporcie

Mecz piłki nożnej między drużynami 33 p.p. i Ł. K. S. w Łomży zakończył się wynikiem remisowym: 2:2.

— W biegu kolarskim Ż.K.S.-u pierwsze miejsce zajął Łuszczewski („Jag.”) w czasie 41:32, drugim był Wolniewicz (Leg. Moc.), trzecim — Dawidowski („Jag.”).

— W drugim dniu międzynarodowych zawodów o mistrzostwo w Warszawie w biegu 800 metrów Kucharzski („Jagiellonia”) zajął trzecie miejsce za Drodzą (Czechosłowacja) i Kuźmickim A.Z.S.; w biegu 5 kłm. Strzałkowski („Jagiellonia”) był trzecim za Kusocińskim (Legja) i Puchalskim (Legja); w biegu 110 przez płotki Lukhaus (Jagiellonia) zajął drugie miejsce (16,6 sek.) za Twardowskim (16,4 sek.).

Strzały na ul. Pułkowej

Złodziejska rodzina w obronie garnka ze szmalcem

Posterunkowy P. P. Kabaciński Feliks udał się na ul. Pułkową Nr. 10, aby przeprowadzić dochodzenie w sprawie kradzieży kur na szkodę Luby Siemianowej. Po ustaleniu, iż kradzieży dokonał niejaki Łu-

kaszyński Konstanty (szosa Obwodowa 8), Kabaciński udał się do jego mieszkania. W pobliżu domu, gdzie zamieszkuje Łukaszyński, policjant wykopał garnek ze szmalcem, pochodzący z tej kradzieży. Garnek ten zamierzał wziąć ze sobą jako dowód rzeczowy. Za uważył to znajdujący się w pobliżu domu Łukaszyński, który wraz ze swoją siostrą i przyjaciółką podbiegł do posterunkowego, kasając mu ręce i nogi.

Napadnięty posterunkowy dał siedem strzałów na alarm, po których napastnicy rozbiegli się. Znaleziony garnek posterunkowy zostawił na przechowaniu u sprzedawcy lodów, sam zaś udał się do najbliższego telefonu celem zwołania władzom meldunku o zaszłym wypadku.

W czasie krótkiej tej nieobecności powrócił Łukaszyński, który, steroryzowany sprzedawcą lodów, zabrał mu garnek, będący dowodem rzeczowym, świadczący o udziale Łukaszyńskiego w kradzieży, dokonanej u Siemianowej.

Skutki nieostrożnej zabawy

12-letni Wiktor Omecki (Orzeszkowej Nr. 12), podczas zabawy na podwórzu domu Nr. 30 przy ul. Orzeszkowej postrzelił w lewe ramię i w pierś Sielwańczuka Sergjusza, którego przewieziono do szp. Żydowskiego.

Podrzutek

Na terenie posesji Nr. 14 przy ulicy Suchoj znalezione podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 6 miesięcy. Umieszczono je w ochronie miejskiej.

W obronie własnej

położył trupem napastnika

Jak donoszą z Ostrołki, wystrzałem z karabinu został zabity onegdaj o godz. 5 pól. 21-letni Aleksander Łepicki, mieszkaniec wsi Leg-Starościński. Zabójstwa dokonał 26-letni Józef Kubel, mieszkaniec wsi Szkwia, podczas awantury, jaką wszczęli z nim zabity Aleksander Łepicki, brat jego Kleofas i ojciec Antoni. Uzbrojeni w szpadle, kije i siekiere—rzucili się wszyscy trzej na Kubla, który w obronie własnej dał strzał ostrzegawczy w górę, a gdy to nie pomogło strzelił do Łepickiego, zabijając go na miejscu.

Nadmienić należy, iż rodzina Łepickich cieszy się opinią nieszczęśliwą i jest podejrzana o szereg przestępstw natury kryminalnej, natomiast Józef Ku-

bel miał dotąd nieposzlakowaną opinię. Po dokonaniu zabójstwa Kubel sam oddał się w ręce policji.

Soltys-defraudant

Zawieszony został w czynnościach i pociągnięty do odpowiedzialności karnej soltys wsi Wykrot gm. Myszyniec w pow. łomżyńskim, Józef Misiurski, za defraudację 3 tys. zł., zebranych od płatników tytułem należności podatkowych.

Śmierć ze szczeliny pleca

Pełniący dyżur nocny w elektrowni przy młynie Bitnerów w Kolnie robotnik, Leon Tomaszewski, zatruł się tlenkiem węgla, wydobywającym się z przedwcześnie zamkniętego pieca. Wezwany lekarz zastał stygnące zwłoki.

Ugryzł w palec

Dozorca domu przy ul. Kupaieckiej 1 zatrzymał znanego policji złodzieja Jana Szeszoka, bez stałego miejsca zamieszkania. Kiedy wezwany przodownik P.P., Krzych, odprowadzał schwytanego do komisariatu ten stawiał opór czynny, przyczem ugryzł policjanta w palec prawej ręki. Odprowadzony do komisariatu — został decyzją sądu przesłany do więzienia.

Jutro w IPILLO	IMPONUJĄCE WIDOWISKO dla ludzi o żelaznych nerwach	Jutro w IPOLLO
W	I E L K A	A
K	L A T K A	A
FILM NAD FILMY	W rolach głównych: Clyde Beatty i Anita Page znak. tenor dźwięków zwierząt czarująca blondynka	LWY Tygrysy Słońce